

Mgr Halina Pomykaj
Doktorantka
Instytutu Filozofii Klasycznej
w Paryżu

Zło jako byt?
Interpretacja Mieczysława Alberta Krąpca
Evil as being?
Interpretation of Mieczysław Albert Krąpiec

Abstrakt:

Problem zła był zawsze w kręgu zainteresowań człowieka. Zło jest tym, co dotyka ludzką naturę, z czym człowiek nie tylko poznawczo, ale i egzystencjalnie trudno sobie radzi. Zło, będąc wpisane w dzieje ludzkiego bytowania, jako bytu przygodnego, staje się przedmiotem wyjaśnień filozoficznych, teologicznych i paranaukowych. Próby wyjaśnienia obecności zła dążyły w dwóch kierunkach, po pierwsze, w ukazaniu, że zło jest tylko czymś pozornym, po drugie, w ukazaniu, że zło jest czymś rzeczywistym, pewną formą bytu przeciwstawną dobru.

Wśród filozofów nawiązujących do dualistycznej interpretacji spotykamy dwie grupy. Jedni z filozofów, opowiadając się za dualizmem dobra i zła, podkreślają jego czasowość, gdzie walka dobra ze złem kończy się zwycięstwem dobra. Inni natomiast stoją na stanowisku skrajnym, głosząc wieczną obecność i niezniszczalność w świecie dobra i zła. A więc istnieją dwie odwieczne substancje dobro i zło, których bytowaniem rządzą dwie odrębne zasady (dobra i zła). Interpretacje te jednak nie wyjaśniają racjonalnie problemu zła.

Zaprezentowane teorie doprowadziły Krąpca do przedstawienia innego stanowiska, traktującego zło, jako bytowy brak, jako relatywny „niebyt”, „choroba” bytu, nieposiadający żadnej natury, a więc samo przez się niepoznawalny. Mimo, że zło nie stanowi żadnego stanu bytowego, to istnieją podstawy, nie w samym złu, ale w bycie, w którym pojawia się brak, do wyróżnienia różnych postaci zła, koncepcji filozoficznych, oraz określenia „przyczyn” zła. Jednak teorie te, traktujące zło, jako bytowy brak nie są przedmiotem niniejszego artykułu. Mimo wielu różnych prób filozoficznego wyjaśniania zła, pozostaje ciągle nierozwiązany problem *sensu* zła. Pozostaje on dla filozofa tajemnicą. Ostateczne wytłumaczenie znajdujemy w perspektywie religii, która określa sens i wartość cierpienia. Natomiast filozofia stara się odpowiedzieć na pytanie, czym jest i dlaczego istnieje zło?

Słowa kluczowe: natura, świat, byt, dualizm, dobro, brak, zło.

Abstract:

The problem of evil has always been in the sphere of human interests. Evil is something that touches human nature, something that is hard to cope with for man not only cognitively, but also existentially. Evil, inscribed in the history of human existence as contingent being, becomes the subject of philosophical, theological and para-scientific explanations. Attempts to explain the presence of evil aimed firstly at showing that evil is only an apparent thing, and secondly at showing that evil is something real, a form of being opposed to good.

Among philosophers referring to the dualistic interpretation, we encounter two groups. Some philosophers, in favor of the duality of good and evil emphasize its temporality where the struggle between good and evil ends with the victory of good. Others, however, stand in an extreme position, proclaiming eternal presence and indestructibility in the world of good and evil. So there are two

eternal substances, good and evil. The existence of them is governed by two separate principles of good and evil. However, these interpretations do not explain the problem of evil rationally.

The presented theories led Krąpiec to present a different attitude, treating evil as a lack of being, as a relative "non-existence", a "disease" of being, without any nature, and thus unknowable by itself. Although evil is not a state of being, there are grounds, not in evil itself, but in a being in which there is a lack, to distinguish different forms of evil, different philosophical concepts, and to determine the "causes" of evil. However, these theories, treating evil as a lack of being, are not the subject of this article. Despite many different attempts to explain evil philosophically, the problem of the meaning of evil still remains unresolved. It remains a mystery to the philosopher. We can find the final explanation in the perspective of religion, which determines the meaning and significance of suffering, whereas philosophy tries to answer the question: what is evil and why it exists.

Keywords: nature, world, being, dualism, good, evil, lack.

Wprowadzenie

Problem zła był zawsze w kręgu zainteresowań człowieka. Zło jest tym, co dotyka człowieka i z czym nie tylko poznawczo, ale i egzystencjalnie trudno sobie radzi. Zło, będąc związane z ludzkim bytowaniem, jest przedmiotem badań zwłaszcza filozoficznych i teologicznych. Filozofia (metafizyczna) badając rzeczywistość w świetle ostatecznych przyczyn, interesuje się zjawiskiem zła chcąc ukazać to, czym ono jest i co jest jego racją bytową. Fakt obecności zła w rzeczywistości jest bezsporny i każdy człowiek doświadcza zła w jakimś stopniu.

Wielu myślicieli w czasach nowożytnych sądziło, że zło można wyeliminować ze świata żyjąc rozumnie i przyjmując odpowiednie rozwiązania społeczne. Jednak tak się nie stało. Wiek XX przyniósł nie tylko postęp techniczny i cywilizacyjny, ale także dwie wojny światowe o globalnym zasięgu. Istnieje, zatem stała potrzeba intelektualnego mierzenia się z problemem zła, przyczynami jego występowania i sposobami jego zwalczania w świecie.

Świadomość zła dotykającego człowieka ujawniła się w różnych religiach, które wskazują na środki uwalniające człowieka od niego (zbawienie).

Filozoficzne ujęcie problemu zła występuje zawsze w kontekście całokształtu badań filozoficznych i wiąże się zawsze z zagadnieniem dobra.

Obecne w historii próby wyjaśniania obecności zła w świecie, szły w dwóch kierunkach: czy to, do ukazania zła, jako czegoś pozornego, czy to, jako pewnej formy bytu, przeciwstawnej dobru.

Spotykamy zatem dwie odrębne interpretacje zła, które od starożytności konkurują ze sobą: dualistyczną, zgodnie, z którą zło pojmuje się, jako samodzielny obok dobra byt oraz prywatywną, która zło ujmuje, jako rodzaj braku w bycie (dobru).

Istotą interpretacji dualistycznej jest fakt przyjmowania istnienia zła, jako

samodzielnego bytu - substancji. Świat pojmowany jest, jako rzeczywistość złożona z bytów substancji złych i dobrych, a całą rzeczywistością rządzą dwie zasady: zasada *dobra* i zasada *zła*.

Wśród filozofów, którzy nawiązują do tej interpretacji spotykamy dwa stanowiska: jedni opowiadają się za *dualizmem dobra i zła*, wskazując na jego czasowość i uważają, że dualizm ten jest pozorny. Walka dobra ze złem kończy się, bowiem zwycięstwem dobra.

Inni natomiast głoszą stałą obecność i niezniszczalność zła i dobra w świecie. Według Krapca, Arystoteles dostrzegł poprawnie naturę zła, ale nie dał ostatecznych rozwiązań na skutek braków swego systemu (Krapiec, 1995, s. 34).

Problemem zła zajął się wybitny polski filozof M.A. Krapiec, poświęcając mu specjalną monografię, *Dlaczego zło?* oraz szereg artykułów. Dokonał przeglądu różnych stanowisk na temat zła i poddał je interpretacji i ocenie. W niniejszym artykule zajmiemy się Krapca prezentacją i interpretacją jedynie dualistycznych koncepcji zła obecnych w myśli europejskiej. W tej kwestii rozróżnił on dualizm umiarkowany i dualizm skrajny.

1. Dualizm umiarkowany: czasowość zła

Greckie koncepcje filozoficzne Heraklita, Parmenidesa, Epikura i stoików zawierają poglądy dotyczące zagadnienia zła. Zło rozpatrywane w tych systemach w zasadzie jakby nie istnieje, albo jest tylko czymś pozornym, bo ostatecznie rozpływa się w bycie pierwotnym, to znaczy w podłożu i przasadzie wszystkiego.

Krapiec (1988, s. 195-196), analizując systemy filozoficzne tych myślicieli oraz Leibniza, stwierdza w nich przyjmowanie istnienia pozornego dualizmu dobra i zła.

Tak, więc według Heraklita walka przeciwieństw rozpływa się w kosmicznym ładzie ustanowionym przez Logos. Wszystkie, bowiem prawa niższe, jak twierdzi Heraklit, są żywione przez prawo wyższe, boskie, którego szczegółowymi przejawami są prawa niższe. Dobro i zło z punktu widzenia praw niższych są przeciwstawne sobie, ale z punktu widzenia wyższego prawa boskiego jednoczą się one w doskonałej harmonii i są przejawem tego samego porządku. Zło - jak zauważa Krapiec (1995, s. 33) - rozpływa się, jako pseudoopozycja, w wyższym, powszechnym, racjonalnym, panlogicznym układzie rzeczy.

Z kolei Parmenides widział obecność zła tylko w poznaniu niższym, zmysłowym, na tzw. „drodze głupców”, nie na „drodze mędrców” poznających jeden i ten sam byt. Ale w dziedzinie poznania wyższego (ontologicznego) - jak notuje Krapiec - zła już nie ma, gdyż wszystko jest jednym bytem, w którym nie ma miejsca na niebyt - zło (za: Krapiec, 1988, s. 195).

Pirron zaś radzi - jeśli człowiek ma być szczęśliwy - zawiesić swój sąd, albowiem człowiek twierdzący cokolwiek jest narażony na sprzeczności i zło. Zło ujawnia się, bowiem w poznaniu. Stąd głosi on postulat wstrzymania się od wszelkiego twierdzenia (za: tamże, s. 196).

Stoicy natomiast usiłowali sprowadzić zło do dobra. G. Reale (2002, s. 264-265) np. twierdzi, że u stoików pojęcie opatrności, utożsamianej z immanentnym Logosem, prowadzi do radykalnego przewartościowania, a nawet do wyeliminowania zła ontologicznego.

M. Krąpiec (1988) podkreśla, że ta stoicka koncepcja dobra i zła wywodzi się z szerszej kosmologicznej podstawy, według której świat jest przejawem tego samego bytu boskiego, rządzącego się absolutnie koniecznym prawem. „Jaźń każdego człowieka jest częścią wszechogarniającej natury. (...) Zło, chociaż jest odczuwalne, jako zło, samo w sobie jest dobrem, jako przejaw życia tej samej natury. Zło, więc nie istnieje w naturze. Jedyne zło to ludzkie wady moralne. Takie jednak twierdzenie stoików jest illogizmem w stosunku do całokształtu teorii stoickiej” (tamże, s. 195).

Starożytni hedoniści, tacy jak epikurejczycy utożsamiali dobro z przyjemnością, a zło z bólem. G. Reale (2002, s. 400) zwraca uwagę, że epikurejczycy ustalili, iż zasadą oceny tego, co jest dobre a co złe, jest zasada przyjemności i przykrości.

Sam Epikur pozornie zła widział w ludzkiej wyobraźni i lękach, podczas gdy rozum wskazuje, według niego, że: „bóstwo nie jest straszne”; - że „śmierci się nie czuje”; - że „to, co jest dobre jest łatwe do zdobycia”; że „to, co jest złe, jest łatwe do zniesienia” (za: Krąpiec, 1988, s.196).

M. Krąpiec (1995) stwierdza, że Epikur w ten sposób - przez zwrócenie się do człowieka i jego świadomości - „wypędza” wszelkie lęki i zło, i z punktu widzenia psychologicznego zło staje się u niego pseudo problemem, bo można je wyeliminować z ludzkiego życia (tamże, s. 35). Zło ukazuje się tylko przy poznaniu „niższym” albowiem poznanie „wyższe” ujawnia, że byt jest niezłożony i ogarniający wszystko. Ten nieskończony i wszechogarniający wszystko byt stoi u podstaw wszelkich konkretnych przejawów bytowania - zjawisko zła będzie skutkiem ujmowanie jednoznacznego, niezłożonego w sobie bytu, jakimiś nieadekwatnymi narzędziami poznawczymi (poznaniem niższym). Byt sam w sobie jest wszechogarniający, jest jeden, a więc wszystko, co jest, jest tylko jego przejawem i jawiące się zło jest jedną z postaci bytu, ale ostatecznie jest to coś tylko pozornego (za: Krąpiec, 1988, s. 201-202).

2. Dualizm skrajny: odwieczność dobra i zła

Wskazanie na dobro i zło, jako na dwie odwiecznie istniejące substancje (byty), których bytowaniem rządzą dwie odrębne zasady – dobra i zła, jest charakterystyczne dla skrajnie dualistycznych interpretacji (za: Maryniarczyk, 2007, s. 105-106).

Wśród filozofów, którzy w starożytności byli zwolennikami tej interpretacji wyróżnia Krąpiec m.in. pitagorejczyków, Platona, Filona, Plotyna i Orygenesesa, a w czasach nowożytnych Schopenhauera. Filozofowie ci twierdzą, że zło i dobro mają swój samodzielny byt i swoją niezniszczalną naturę (za: tamże, s. 106).

Pitagorejczycy, Platon i neoplatonicy przyjmują, więc dualizm dobra i zła. Konkretnemu przejawowi zła, przypisują pozytywną naturę. Dualizm dobra i zła, zdaniem Krąpca, jest też akcentowany u Platona. „Istnieją, w myśl jego koncepcji, dwa niezależne od siebie pierwiastki: idea, na czele z ideą jedni i dobra zarazem, oraz niezależny od świata idei pierwiastek materii, sam z siebie bezkształtny, chaotyczny i ostatecznie zły” (za: Krąpiec, 1988, s.196).

„[...] W systemie Platona - pisze Krąpiec - dostrzec można pewną przewagę świata idei i dobra nad materią, gdyż ta jest podległa demiurgowi czy ideom, w niej bowiem dokonuje się partycypacja świata idei, to jednak materia sama z siebie i sama w sobie jest irracjonalna i zła. I ona jest uzasadnieniem tego wszystkiego, co w świecie jest uważane za złe” (tamże, s. 196).

Platońską teorię zła, według Krąpca, należy rozważać na tle jego ogólnej teorii filozoficznej, uznającej odwieczne istnienie idei, na czele z ideą Dobra, i odwieczne istnienie materii. Na czele świata idei stoi idea Dobra, uważana za najwyższy przejaw rzeczywistości. Krąpiec uważa za słuszne stanowisko Gilsona, według którego żadna z idei nie jest Bogiem, a więc także i idea Dobra. Platon nigdzie tej idei nie nazywa bogiem; dla niego bogami były zawsze osoby. Platon łączył dobro z ideami a zło z materią. Odnosi się to także do pojmowania człowieka, jako ducha (duszy) przebywającej w ciele (materii), będącego dla niej "więzieniem". Krąpiec stwierdza, że Platon: „Gdy chodzi o zło w odniesieniu do człowieka, to dusza ludzka, ponieważ jest wieczna, jest dobra, jest najbliższa ideom, wobec czego ostatecznie przez reinkarnację oswobodzi się od wszelkiego zła. Dusze, bowiem ludzkie, jako nieśmiertelne, są w swoim porządku również bogami i właśnie dziełem filozofii jest przypomnienie duszy człowieka o jej boskiej godności” (za: Krąpiec, 1995, s. 39). Filozofia pozwala zatem uwolnić się ludzkiej duszy od zła (związku z materią).

Natomiast w neoplatonizmie dualizm dobra i zła występuje bardzo wyraźnie.

Już u Filona z Aleksandrii pojawia się pojęcie zła, jako pozytywnej natury, która jest konsekwencją podziału bytów w Logosie. Samo więc podzielenie bytu, sama mnogość, jest źródłem zła (za: Krąpiec, 1988, s.196).

„Filon z Aleksandrii - pisze Krąpiec - wysunął na długi przed Leibnitzem [...] koncepcję zła metafizycznego” (za: Krąpiec, 1995, s. 39-40). Według Krąpca, choć trudno jest odnaleźć jasną myśl Filona, to jednak można uchwycić jego koncepcję Boga jako początku wszelkiego dobra. Bóg tworzy świat posługując się Logosem – Bożą Mądrością. Ale Logos jest miejscem, w którym następuje podział stworzenia i to podzielenie bytu jest źródłem zła. Z podziału bowiem rodzą się przeciwieństwa: życie i śmierć, dobro i zło (tamże, s. 40).

Filon z Aleksandrii zajmuje się także zagadnieniami człowieka i jego przeznaczeniem. Dla niego człowiek, tak jak i dla Platona, jest wcielonym duchem, ale uczyniony z mułu ziemi (materii). Sam fakt zmieszania z materią jest już złem i w tym sensie zło byłoby utożsamione z materią. Według Filona zmieszanie ducha ludzkiego z mułem ziemi już jest pierwotnym grzechem ludzkości (za: tamże, s. 40).

Wcześniej Plotyn przyjmując główną tezę myśli platońskiej, że Dobro jest najlepszą ideą i ono stanowi źródło, z którego w drodze emanacji powstają różne postacie bytu - hipostazy, tworzy tzw. neoplatonizm, będący źródłem inspiracji dla wielu późniejszych myślicieli upatrujących w materii przyczyny zła. Plotyn uzupełnia Platona twierdząc, że wielość powstaje przez konieczną emanację z Prajedni, która jako dobro z konieczności „wylewa” na zewnątrz swą dobroć i byt. W średniowieczu wyrażano krótko tę koncepcję dobra: *Bonum est diffusivum* (za: tamże, s. 40).

Dobro wedle Plotyna jest tym, od czego wszystko pochodzi i do czego zmierza, ponieważ z niego bierze początek i go potrzebuje. Ono samo nie ma żadnych braków, wystarcza sobie i niczego nie potrzebuje, jest miarą wszystkich rzeczy i ich kresem. Na tle takiej wizji dobra i jego emanacji, zdaniem Krąpca, Plotyn tworzy wizję zła: Dobro wylewa z siebie kolejne postaci bytu (hipostazy), ale kresem tego wylewu jest materia, która nie ma kreatywnej mocy i jako taka jest złem. Zło, zatem występuje w świecie z konieczności. Samo oddalenie się od źródła dobra jeszcze nie jest złem, jest tylko stopniem doskonałości bytów emanowanych. Złem jest dopiero ostatnie ogniwo emanacji, od którego już nic nie pochodzi. Zatem twór, który nie powoduje emanacji, twór bytowo bezpłodny już nie jest dobrem, jest złem i to złem samoistnym. Tym złem jest właśnie materia, która sama z siebie jest niczym (za: tamże, s. 41).

Tak, więc wedle neoplatonizmu, sama z siebie materia nie ma żadnego kształtu, żadnej formy, żadnego porządku będąc zupełnie „nieproduktywna” jest,

więc złem (tamże, s. 41).

Krapiec analizując myśl Plotyna zauważa, że „Plotynowe” zło, będące bezkształtną materią, nie może być uważane za zwyczajny brak dobra (*privatio*), gdyż wówczas, gdyby jakaś rzecz była zła (na skutek braku), byłaby zła sama przez siebie. Np. dusza zła – na skutek braku – byłaby zła sama przez się. „A więc byłaby i dobra sama przez się (przez pochodzenie od źródła dobra) i byłaby zarazem złem sama przez się. Jeśli więc jest zła, jest zła przez czynnik realnie różny od niej samej. I tym właśnie złem może być tylko materia, która będąc jakoś w duszy obecna, czyni ją złą.” Konieczną, więc konsekwencją bytowego gradualizmu jest zło, które jest ostatnim etapem bytowej hierarchii. Jak długo istnieje kosmos, tak długo istnieje zło. Człowiek jest, zatem uwikłany w zło przez życie w ciele, z którego może się uwolnić przez praktykowanie cnót, zwłaszcza politycznych (sprawiedliwości). Dusza oczyszczona od praw materii zostaje przeniesiona w sferę szczęśliwych istot boskich, natomiast nie oczyszczona zostaje poddana coraz niższym wcieleniom (tamże, s. 42).

Jeden z wielkich chrześcijańskich neoplatoników – Orygenes – zdaniem Krapca, w swej koncepcji zła, różniącej się od Plotyna, stwierdza, że materia sama z siebie nie jest zła, jest tylko koniecznym następstwem zła. Wedle Orygenes, jak zauważa Krapiec, „Zło jest grzechem rozumnego ducha, materia jest tylko miejscem, gdzie duchy rozumne, lecz grzeszne przebywają i gdzie nastąpiło rozróżnienie stworzeń i uformowanie się hierarchii bytów. Materia, zatem u Orygenes nie może sama z siebie być uważana za zło. Może jednak być traktowana, jako konieczne następstwo zła i tylko w tym sensie można mówić o materii, jako o czymś złym. „A więc sama z siebie materia, konkluduje Krapiec, przypominałaby Filonowe i Leibnitzowe „metafizyczne” zło. Orygenes wierzy, że „Ponieważ Bóg jest silniejszy niż zło, nastanie czas kompletnego oczyszczenia i powrotu wszystkiego stworzenia do Boga: apokatastaza wszystkiego. Zło zniknie” (za: Krapiec, 1999, s. 317).

Do koncepcji orygenesowskiej nawiązał św. Augustyn będący, zdaniem Krapca, pod wpływem wielu szkół filozoficznych. Wyróżnił on dwa porządki, gdzie uobecnia się zło: porządek osobowy (zło grzechu w formie jednostkowej i gatunkowej) oraz porządek fizyczny (zło w porządku fizycznym). Jednak zdecydowanie występuje on przeciw dualizmowi manicheistów, „tłumacząc zło niekoniecznym charakterem bytów stworzonych oraz wolnością woli ludzkiej” (za: Krapiec, Kamiński, Zdybicka, 2003, s. 460).

Jednym ze skrajnych, dualistycznych i pesymistycznych stanowisk na temat koncepcji świata spotkać można w gnostycyzmie, gdzie zło jest czynnikiem równie odwiecznym jak dobro. Wskazywali oni również na materię: zło pochodzi od materii, a dobro od Boga. Gnostycyzm, będący doktryną synkretyczną, dążył do zespolenia idei Wschodu i Zachodu. Dzieje wyobrażał sobie, jako kolejne

powstawanie i zmaganie się sił kosmicznych (dobra i zła), personifikowanych, jako bóstwa i duchy. Przynależność swą do chrześcijaństwa zaznaczał tym, że za przełomowy moment dziejów uznał przyjście Chrystusa na świat. Te siły kosmiczne odpowiadają aleksandryjskim hipostazom, ale upersonifikowane mitologicznie, zostały przez gnostyków nazwane eonami. Gnostycy czynnik zła widzieli w materii, która będąc złą, nie może pochodzić od Boga. Istnieje złe bóstwo, bo złączyło się z materią. Nastąpiło zmieszanie, niezgodne z naturą, dwóch czynników: boskiego i materialnego, co spowodowało utworzenie świata łączącego dobro ze złem. Zdaniem W. Tatarkiewicza za pomocą tych koncepcji, w których wschodnia mitologia została zmieszana z grecką filozofią, gnostycy próbowali odpowiedzieć na pytanie: skąd pochodzi zło? (za: Tatarkiewicz, 2001, s. 176-178).

Pełniejsze filozoficzne wyjaśnienie obecności zła w świecie i jego relacji do Boga, zdaniem Krapca, przedstawił św. Tomasz z Akwinu, opierając się na analizie struktury bytu. Ma ono jednak inny charakter i wykracza poza referowane w tym artykule koncepcje. Można jedynie krótko odnotować, że według niego wszystko, co istnieje, jako byt jest dobre. Zło natomiast nie istnieje samo w sobie, samodzielnie, w oderwaniu od dobra. Zło nie ma, więc pozytywnej natury, jakiejś odrębnej bytowości. Jest brakiem jakiegoś dobra należnego danemu bytowi. Brak ten może zaistnieć, ponieważ wszystkie byty, poza Bogiem, są złożone z różnych elementów oraz są spotencjalizowane. Bóg zaś, będąc bytem najdoskonalszym, jest najdoskonalszą przyczyną, wobec czego nie może być przyczyną sprawczą zła. Jest natomiast przyczyną takiego bytu przygodnego, potencjalnego, w którym może wystąpić brak. Jeśli chodzi o człowieka, to wolność woli, dzięki której może on narazić się na pomyłki i błędy, jest niezbywalnym warunkiem samostanowienia osoby ludzkiej i jej wartością niezbywalną " "(za: Krapiec, Kamiński, Zdybicka, 2003, s. 460).

W czasach nowożytnych do starożytnej koncepcji zła nawiązuje, zdaniem Krapca, Leibnitz. Zagadnienie zła wiąże on z koncepcją teodycei, w której przedstawia Boga, jako najsprawiedliwszego, najlepszego, najmądrzejszego, który miał stworzyć świat najlepszy z możliwych. Ale ten świat, jako stworzony, jest ze swej natury niedoskonały. Poczęcie rzeczy w ideach boskich już jest spowodowaniem podziału i nierówności rzeczy, czyli zła. Tutaj Leibnitz, zdaniem Krapca, powtórzył tezę Filona Aleksandryjskiego w postaci jego pojęcia Logosu. Jest to koncepcja zła metafizycznego, za które Bóg nie może być odpowiedzialny, gdyż do natury różności należy nierówność, a przez to i zło. Czy Bóg tworząc rzeczy na wzór swoich idei jest odpowiedzialny za zło, które wprowadził w świat stwarzając nierówny kosmos? Odpowiedź Leibniza jest negatywna, bo Bóg nie jest przyczyną swojej inteligencji. Inteligencja Boga jest wcześniejsza, co do natury od Jego woli. Bóg

nie jest *causa sui*, jak w systemie kartezjańskim, ponieważ intelekt Boga wraz z Jego ideami jest wcześniejszy od woli, w której ewentualnie leżałoby zło. Wybrać z niedoskonałych rzeczy najmniej niedoskonałe jest już doskonałością i dobrocią. Według niego mniejsze zło jest już dobrem (za: Krąpiec, 1995, s. 44-45).

Leibnitz w swojej *Teodycei* chciał uwolnić Boga od odpowiedzialności za zło. Zło metafizyczne jest według niego konieczne, bo istnieje nierówność stworzeń, a stworzenie równego być nie może. Rozum i prawa logiczne ustanawiają porządek, dlatego Bóg za zło metafizyczne nie jest odpowiedzialny. Logika bowiem panuje nawet nad umysłem Boga (za: tamże, s. 45).

Najbardziej skrajną interpretację dobra i zła, zdaniem Krąpca, przyjął Schopenhauer. Według niego świat jest zły i stanowi przejaw zła. W świecie tym jest tyle zła, że wystarczyłaby jeszcze jedna jego kropla, a świat ten pogrzyłby się w niebycie. Świat ma bowiem minimum warunków do istnienia. Rządzi tym światem ślepa wola, która jest przyczyną zła i cierpienia. Jako skrajny pesymista, wychodząc od analizy stworzeń i ich działania, szukał ostatecznego uzasadnienia dla takiego właśnie świata i dostrzegał go w jakiejś kosmicznej ślepej złej woli, która przejawia się w najrozmaitszych postaciach i tworzy zło w człowieku. Ta ślepa wola powoduje, więc, że świat jest najgorszym tworem, jaki może istnieć. Ślepa wola, będąca źródłem i korzeniem zła, ujawnia się również w porządku moralnym, gdyż wszystkie prawa są negatywne, a ich przekraczanie koliduje z życiem indywidualnego człowieka, bądź też całej ludzkiej zbiorowości. Nie może być, zatem gorszego porządku moralnego. Ślepa wola jest motorem napędowym wszelkich zmian w kosmosie (za: tamże, s. 46-49).

Krąpiec twierdzi, że Schopenhauer, jako "filozof zła", przyjmuje tutaj kantowskie pojęcie „rzeczy samej w sobie”. Jednak taka rzecz sama w sobie jest dla człowieka niepoznawalna. Analizując świat i jego wszelkie zdarzenia - ostateczne wytłumaczenie znaleźć można w jakiejś nierozumnej ślepej woli, którą jedynie odczuwamy w sobie, jako jakąś konieczną siłę do najrozmaitszych działań. To tłumaczenie irracjonalne. Jeśli świat jest radykalnie zły, to, jaki jest stosunek człowieka do tego świata? – pyta w tym kontekście Krąpiec i komentuje to następująco. Schopenhauer sądzi, że tylko rozumowanie kontemplacyjne, teoretyczne podejście potrafi do pewnego stopnia zneutralizować zło, bo czyni nas obojętnym na wszelkie gwałtowne dążenia. Następnie praktyka czystości również przyczynia się do zneutralizowania zła, albowiem przez praktykowanie czystości nie rodzi się nowych bytów, poddanych temu samemu prawu cierpienia i zła. Zasadniczym jednak lekarstwem na zło w świecie jest wyniszczenie w sobie korzeni istnienia, pragnień ” (tamże, s. 46-49).

Zdaniem Krąpca, Schopenhauer przyjmuje tutaj rozwiązanie buddyjskie,

a także neoplatońskie, gdzie zło ma istnieć, jako pozytywna natura. W każdym z tych systemów filozoficznych, zauważa nasz autor, istniała możliwość oczyszczania się (uwolnienia) od zła, natomiast u Schopenhauera nie ma możliwości odizolowania bytu od zła. Istnieje tylko możliwość zatrzymania świadomości, niedopuszczenie ślepej woli do ujawnienia się w postaci nowych bytów, czy nowego życia. Człowiek jest tu bezsilny wobec zła (tamże, s. 49).

Natomiast A. Maryniarczyk stwierdza, że trudno jest pogodzić te istniejące dualistyczne interpretacje zła z celowym i realistycznym obrazem świata. Ten „zantagonizowany świat dobra i zła jest nie do pogodzenia z prawdą o stworzeniu świata oraz prawdą o wyjątkowości człowieka, który ten świat może przemieniać, doskonalić i czynić sobie poddany” (za: Maryniarczyk, 2007, s. 108).

Zakończenie

Niepodobna twierdzić, że istniejący świat jest przede wszystkim domeną szczęścia i pokoju. Z jednej strony spotykamy zło, które doświadczamy od innych ludzi: okrutne wojny, prześladowania gwałty i niewyobrażalne bestialstwa. Z drugiej strony cierpienie, które zadaje nam natura: nieuleczalne choroby, proces starzenia się, bolesne agonie, straszliwe katastrofy naturalne. Dobro istnieje, ale czasem odnosi się wrażenie, że jego obecność jest słabsza i nie równoważy doznawanego cierpienia i zła. Dla ateistów obecność zła i cierpienia jest argumentem na nieistnienie Boga. Natomiast dla teistów problem zła stanowi tajemnicę, na którą rzuca światło Objawienie. W powyższym tekście wskazano na różne teorie filozoficzne, tłumaczące istnienie zła, jako pozytywnej natury - czy to w wersji słabej (ostateczna pozorność zła), czy to w wersji mocnej (zło substancjalne). Istotą tych interpretacji jest twierdzenie o istnieniu zła, jako określonej rzeczywistości (pozeru bytu czy bytu – substancji). Jednak, zdaniem Krąpca, przedstawione interpretacje - czy to w formie dualizmu pozornego, czy radykalnego, nie wyjaśniają racjonalnie problemu zła. Krytyczna analiza powyższych teorii doprowadziła Krąpca do przedstawienia innego (własnego) stanowiska, ujmującego i wyjaśniającego fenomen zła, jako bytowego braku, jako relatywnego „niebytu”, nieposiadającego żadnej natury, a więc samego przez się niepoznawalnego. Pomimo tego, że zło nie stanowi żadnego stanu bytowego, to istnieją podstawy w samym bycie, w którym występuje brak, do wyróżnienia i nazywania różnych postaci zła (braków) oraz określenia ich „przyczyn”. Jednak teorie traktujące zło, jako bytowy brak nie są przedmiotem niniejszego artykułu. Mimo wielu różnych prób filozoficznego wyjaśniania zła, pozostaje ciągle nierozwiązany problem obecności zła, zwłaszcza w postaci ludzkiego cierpienia i śmierci. Pozostaje on dla filozofa tajemnicą.

Bibliografia:

- Gilson E. (1961), *Bóg i filozofia*, tł. M. Kochanowska, Warszawa: Znak.
- Krapiec M.A. (1988), *Metafizyka. Zarys teorii bytu*, Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL.
- Krapiec M.A. (1995), *Dlaczego zło? Rozważania filozoficzne*, Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL.
- Krapiec M.A. (1999), *Odzyskać świat realny*, Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL.
- Krapiec M.A. (2000), *Filozofia, co wyjaśnia? Filozofia w teologii*, Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL.
- Krapiec M.A. (2005), *Ja - człowiek*, Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL.
- Krapiec M.A. (2008), *Zło*, (w:) *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, A. Maryniarczyk, W. Daszkiewicz, T. Zawojska, A. Szymaniak, t. 9, s. 941–944, Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu..
- Krapiec M.A. (2009), *Człowiek, jako osoba*, Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu.
- Krapiec M.A.; Kamiński S.; Zdybicka Z. (2003), *Wprowadzenie do filozofii*, Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL.
- Maryniarczyk A., (2007), *Racjonalność i celowość świata osób i rzeczy*, Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu.
- Reale G. (2002), *Historia filozofii starożytnej, Słownik, indeksy i bibliografia. Współpraca Roberto Radice, przeł. E.I. Zieliński*, t. V, Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL.
- Tatarkiewicz W. (2001), *Historia filozofii*, t. 1-3, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.